

Garry Bushell po latach

Garry Bushell, jako dziennikarz muzycznej gazety „Sounds”, był ojcem chrzestnym muzyki Oi! To głównie dzięki niemu wczesna scena Oi! rozwinęła się na początku lat 80. Dziś zarabia na życie pisząc felietony do popularnego dziennika „The Sun”.

◆ Jak oceniasz swoją własną rolę jako promotora muzyki Oi? Szkocka grupa OiPolloi oskarża cię o stworzenie sztucznej sceny opartej na tym, co było po prostu nową falą punka...

● Kiedy pojawił się punk, pisałem o punku. Kiedy pojawił się mod, pisałem o modsach. Tak samo z 2-Tone. Tak samo z Oi. Ja go nie wymyśliłem – on już istniał. Powiedzenie, że Oi był „po prostu nową falą punka” jest tak samo pozbawione treści, jak to, że punk był „po prostu nową falą rocka”.

◆ Jakie były wtedy stosunki między punkami a Oi skinheadami?

● Istnieje fałszywe przekonanie, że „Oi” i „skinhead” to jedno i to samo. W rzeczywistości wczesne kapele oiowe i ich najbliższe otoczenie to nie skini, ale kibice piłkarscy. Oi określał się jako „punks, skins and herberts” – innymi słowy, Oi był stworzony przez i przeznaczony dla młodzieży robotniczej, zbuntowanej młodzieży. Oi był punkiem na poważnie; po raz pierwszy dzieci z brudnej ulicy tworzyły dla siebie swoją własną scenę.

◆ Które z kapel z końca lat 70. i początku 80. podobały ci się najbardziej?

● Cock Sparrer, Blitz. The Gonads!

◆ Czy spotykasz się jeszcze z przyjaciółmi z tamtych lat?

● Tak – z Garrym Johnsonem i Lolem Pryorem.

◆ Kiedy zauważyłeś pierwsze objawy ekstremizmu politycznego wśród skinheadów?

● Prawicowcy zaczęli się interesować punkiem jeszcze w 1976 r., za sprawą wykorzystywania swastyki i antysemitkich tekstów Siouxi. Skrajnie prawicowe kapele punkowe były widoczne w 1978, np. The Dentists albo The Ventz.



Było trochę elementów prawicowych na wczesnych koncertach oiowych, ale kiedy raz spóbowali się pokazać, dostali po mordzie od Cockney Rejects.

◆ **Na początku lat 80. skinheadzi nie byli nazistami. Czy zgadzasz się z poglądem, że skrajna prawica świadomie próbowała przechwycić kontrolę nad ruchem?**

● To prawda, skinheadzi nie byli subkulturą nazistowską. Skinhead odrodził się wokół Sham 69, a potem 2-Tone. Ogromna większość skinheadów w latach 1979–81 była apolityczna, antypolityczna albo popierała Partię Pracy. Działała wtedy League of Labour Skins oraz organizacja Skins Against the Nazis. Większość członków wczesnych kapel oiowych była socjalistami. Skini, którzy w tym czasie byli nazistami, byli wyśmiewani przez starszych nazistów, którzy uważali, że cała muzyka rockowa jest dekadenska i kontrolowana przez Żydów. Nie było znaczących prób wykorzystania skinów przez skrajną prawicę – aż do zniekształceń prasowych po Southall. Lewica była zawsze znacznie aktywniejsza jeżeli chodzi o rock, zwłaszcza przez koncerty z serii Rock Against Racism i Right To Work.



Skini nie byli nazistami.

◆ **Dlaczego skinheadzi okazali się tak podatni na polityczną manipulację?**

● Każda niezadowolona młodzież jest podatna na polityczną manipulację. Oi został jednak rozbity dopiero po 1981. Przed Southall próbowaliśmy nadać scenie Oi radykalne, prorobotnicze nastawienie. Zgodziliśmy się na poparcie kampanii przeciw bezrobociu i niektórych strajków. Po Southall kapele Oi, np. Infa-Riot, The Business, Pride, grały na koncertach antyracistowskich. Skrajna lewica próbowała podczepić się pod ruch poprzez Redskins, a wcześniej przez Crisis. Skrajna prawica pojawiała się na

koncertach, ale kiedy kapele oiowe ją odrzuciły, ja sam i Si Spanner byliśmy zaatakowani przez nazistów; powstał nowy ruch Blood & Honour, całkiem osobny i wrogi wobec Oi.

◆ **Czy miałeś jakieś osobiste kłopoty – ze strony pracodawcy, znajomych, policji itd. – po zadymie w Southall? Czy ktoś uważał, że to ty byłeś odpowiedzialny?**

● Wytoczyłem proces gazecie „Daily Mail” za kłamstwa, które wtedy o mnie napisali. Oczywiście, nikt nie mógł uważać, że byłem odpowiedzialny, bo nawet nie byłem wtedy w Southall.

◆ **Co oznaczał dla ciebie patriotyzm na początku lat 80. i co oznacza teraz?**

● Cały czas to samo. Przywiązanie do kraju, przywiązanie do ludzi. Na pewno nie nienawiść do innych narodów.

◆ **Z książki „Spirit of '69” wiem, że deklarowałeś się jako socjalista związkowiec. Czy twoje poglądy się zmieniły? Jak to się ma do twojej obecnej pracy w prawicowej gazecie „The Sun”?**

● Nie jestem już socjalistą, jestem przeciw polityce. Wszystkie nasze partie są zamknięte w historycznych wzorach filozofii i debaty. Żadna z nich nie zrozumiała właściwie i nie wyciągnęła żadnych wniosków z rewolucji technologicznej, jaką przechodzi Zachód. Przyszłość przyniesie koniec ruchów masowych i piękną różnorodność, spotęgowaną przez rosnący indywidualizm i możliwości wyboru.

◆ **Pojawiłeś się na pierwszej stronie konserwatywnego miesięcznika „Right Now!”. Czy podzielasz niektóre z poglądów reprezentowanych przez to pismo?**

● Nie, raczej nie. Oni też są przestarzały. Podoba mi się tylko ich postawa przeciwko Unii Europejskiej.

◆ **Czy interesujesz się obecną sceną punkową lub oiową?**

● Słyszę dużo o punkowym odrodzeniu w Stanach. Brzmi świetnie...

Wywiad przeprowadził Rafał Pankowski.